

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/z-milosci-do-matki/165296,Emilia-Wojtyla-18841929.html>
26.04.2024, 18:10

Emilia Wojtyła (1884-1929)

Matka świętego Jana Pawła II, Służebnica Boża Kościoła katolickiego

Na wadowickim rynku w 1999 roku Jan Paweł II wspominał dom rodzinny: „Z synowskim oddaniem całuję próg domu rodzinnego, wyrażając wdzięczność Opatrzności Bożej za dar życia przekazany mi przez moich Rodziców, za ciepło rodzinnego gniazda, za miłość moich najbliższych, która dawała poczucie bezpieczeństwa i mocy, nawet wtedy, gdy przychodziło zetknąć się z doświadczeniem śmierci i trudami codziennego życia w trudnych czasach”.

Emilia Kaczorowska pochodziła z zamożnej rodziny rzemieślniczej z Krakowa. Panna z dobrego domu, kształcona w żeńskiej szkole zakonnej, miała dwanaścioro rodzeństwa. Była muzykalna, znała języki obce. W 1906 roku wzięła ślub z podoficerem Karolem Wojtyłą. Gdy się poznali, był kancelistą w koszarach Franciszka Józefa, potem osiedli w Wadowicach. Kiedy się przeprowadzali, mieli już syna Edmunda. W 1916 roku Emilia urodziła córeczkę. Dziewczynka zaczęła się dusić, dlatego Emilia ochrzciła ją. Olga żyła tylko 16 godzin. Trzy lata później Emilia oczekiwała kolejnego dziecka. Pojawiły się komplikacje, lekarz zachęcał ją do aborcji. Znany wadowicki położnik powiedział, że nie widzi szansy na donoszenie ciąży i urodzenie zdrowego dziecka. Życie Emilii również było zagrożone. Razem z mężem od razu podjęli decyzję, że dziecko ma się urodzić.



Emilia i Karol Wojtyłowie (domena publiczna)

18 maja 1920 roku, kiedy bolszewicy szli na Warszawę, a przez okno słysząc było śpiew Litanii Loretańskiej z pobliskiego kościoła, Emilia urodziła zdrowego syna, przyszłego

papieża Kościoła katolickiego. W tym czasie w kościele modlił się Karol z Edmundem: śpiewali litanię ku czci Matki Bożej.

Karol Józef był zdrowym i silnym dzieckiem, Emilia natomiast z każdym rokiem stawała się coraz słabsza. Dbała o wychowanie religijne i patriotyczne synów. Pielęgnowała w nich miłość do ojczystej literatury – na głos czytano klasykę literatury polskiej, m.in. Norwida i „Trylogię” Sienkiewicza.

Emilia od 1927 r. nie wychodziła już z domu, zmarła 13 kwietnia 1929 roku. Karol miał 9 lat.

Dziesięć lat później napisał wiersz: *Emilii – Matce mojej*

Nad Twoją białą mogiłą
białe kwitną życia kwiaty –
O, ileż lat to już było
bez Ciebie – duchu skrzydlaty.
(...) Nad Twoją białą mogiłą
o Matko – zgasłe Kochanie –
me usta szeptały bezsiłą:
– Daj wieczne odpoczywanie.